

Pamięć i zapomnienie jako formy kształtujące tożsamość na przykładzie Żuław Gdańskich

Pamięć – tak indywidualna, jak i społeczna – to swoista rozmowa z przeszłością. Każda zbiorowość, aby mogła trwać, musi tę rozmowę prowadzić. Pamięcią społeczną jest wszystko to, co z przeszłości trwa w teraźniejszości, i wszystko to, co w teraźniejszości czyni się z wyobrażeniami o przeszłości¹.

Marian Golka

Pamięć odgrywa jedną z zasadniczych ról w funkcjonowaniu ludzkiego umysłu. Jest zdolnością do przechowywania i odtwarzania wcześniej nabytych informacji. Stanisław Judycki zauważa, iż jest ona tak powszechnym elementem naszego życia, że jej na co dzień nie zauważamy. W każdej chwili odbierane przez nas różnego rodzaju dane staramy się wyjaśnić w świetle dotąd zdobytych i znanych nam pojęć i sądów². Dokonujemy interpretacji nowych doznań w świetle wcześniej nauczonych i przechowywanych w pamięci schematów, stereotypów. Z każdym nowym doświadczeniem zmienia się postrzeganie tego, co już wcześniej przeżyliśmy. Sam fakt dokonany w przeszłości nie ulega zmianie, a jedynie nasze wyobrażenie o nim i to, jak go zapamiętaliśmy. Możemy pokusić się o stwierdzenie, iż cała wiedza o świecie, jak i o nas samych opiera się na pamięci.

To, co i jak pamiętamy, jest efektem pracy nad własną tożsamością, którą kształtuje nasza biografia, czy raczej przy omawianiu własnych doświadczeń – autobiografia. Z jednej strony postrzegamy siebie poprzez opisy innych ludzi na nasz temat, z drugiej zaś na podstawie naszych własnych myśli o nas samych. Marc Augé pracę nad tożsamością porównuje do zajęcia ogrodnika, który „kul-

¹ M. Golka, *Pamięć społeczna i jej implanty*. Warszawa 2010, s. 7.

² S. Judycki, *Świadomość i pamięć. Uzasadnienie dualizmu antropologicznego*. Lublin 2004, s. 213.

tywuje, ale i eliminuje, przycina, a nawet karczuje, po to, by obraz zapamiętany nabrał jednoznaczności i wyrazistości. A nade wszystko, by pomagał pamięci w prowadzeniu nas ku przyszłości”³. Przeszłość jawi się tu jako element konstytutywny dla przyszłości. Sposób, w jaki postrzegamy siebie oraz innych, często jest wynikiem naszych przeżyć. Zapamiętywane i zapominane elementy naszych doświadczeń kształtują obraz tego co było, co jest oraz tego, co będzie.

To, „kim jesteśmy” i „kim się czujemy”, ujawnia się nie tylko we wprost udzielanych odpowiedziach na pytania o naszą tożsamość, ale przede wszystkim uwidacznia się w naszych codziennych wyborach, „zwykłych” rozmowach, pracach, w tym, co i jak pamiętamy, jak również w tym, czego pamiętać nie chcemy. W tym miejscu możemy się zastanowić, na ile jesteśmy w stanie zdefiniować owe „kim jesteśmy” w świetle naszej pamięci? Jakie jest zadanie pamięci i niepamięci oraz na ile pamięć i zapomnienie ma wpływ na tożsamość (postrzeganie i interpretowanie siebie)? Czego dotyczy to, co pamiętamy? Czy można mówić o pamięci indywidualnej i grupowej?

W niniejszym artykule postaram się odpowiedzieć na powyżej postawione pytania. W swych rozważaniach wykorzystam informacje zebrane w czasie badań terenowych na Żuławach Gdańskich prowadzonych we wrześniu 2010 roku w ramach grantu przyznanego przez MNiSW pt. *Oswajanie wielokulturowego krajobrazu Żuław – strategie adaptacyjne, organizacja i kreowanie współczesnej kultury regionalnej*”, nr rej. N N109 305337, pod kierownictwem dr Anny Weroniki Brzezińskiej z Instytutu Etnologii i Antropologii Kulturowej Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Badania te były prowadzone pod kątem dziedzictwa kulturowego tego regionu, jednakże interesująca mnie problematyka pamięci i jej wpływu na tożsamość pojawiała się w licznych wypowiedziach rozmówców, co sprowokowało mnie do zajęcia się szerzej tym zagadnieniem.

Pamięć i zapomnienie – wyjaśnienie pojęć

Choć zainteresowanie problemem ludzkiej pamięci sięga starożytności (między innymi tematyką tą zajmowali się Platon i Arystoteles), to dopiero w latach sześćdziesiątych XX wieku na obszarze euroamerykańskiej kultury zaczęto poświęcać większą uwagę rozważaniom na temat pamięci zbiorowej i jednostkowej oraz różnym formom zapomnienia⁴. Możemy zauważyć, iż początki zainteresowania omawianym zagadnieniem łączą się z rozważaniami Nietzschego, jakie zawarł w pracy pt. *O użyteczności i niekorzystnym wpływie pamięci na życie* oraz z pracami Hugo von Hofmannstela, który na początku XX

³ M. Augé, *Formy zapomnienia*. Kraków 2009, s. 9.

⁴ B. Szacka, *Czas przeszły, pamięć, mit*. Warszawa 2006, s. 17.

wieku, jako jeden z pierwszych, użył tego terminu (pamięć zbiorowa). Kwestią pamięci i wyobrażeń zbiorowych zajął się także Maurice Halbwachs, jeden z przedstawicieli szkoły durkheimowskiej, który w pracy pt. *Spoleczne ramy pamięci* z 1925 roku, podjął problematykę funkcjonowania pamięci zbiorowej i indywidualnej⁵. Zdaniem autora pamięć zbiorowa jest zjawiskiem niezależnym od poszczególnych podmiotów. Polega ona na rekonstruowaniu przeszłości dzięki różnym ramom, tworzonemu przez grupy społeczne, w których jednostka funkcjonuje – poszczególne osoby wspominają minione wydarzenia, przyjmując punkt widzenia grupy, a tym samym grupowa pamięć realizuje się i przejawia w pamięciach indywidualnych⁶. Konkretnie zbiorowości kształtują pamięć swoich członków poprzez interakcje w ramach grup społecznych. Pamiętamy nasze indywidualne doświadczenia oraz to, co wspólnoty, w których żyjemy, uznały za znaczące i co zostało nam przekazane w procesie socjalizacji.

W takim kontekście przeszłość może zaistnieć dopiero wtedy, gdy staje się przedmiotem odniesienia⁷. Sama w sobie nie ma żadnego znaczenia, nabiera go dopiero będąc przeszłością czegoś i kogoś, dzięki czemu zaczyna istnieć w formie pamięci.

W literaturze przedmiotu funkcjonuje obok siebie kilka zamiennych terminów dotyczących poruszanej przeze mnie problematyki: pamięć społeczna, zbiorowa, grupowa i historyczna⁸. Na potrzeby niniejszej pracy będę posługiwać się terminem pamięci społecznej dla określenia pamięci jednostki oraz określonej grupy.

Znaczną ilość informacji o procesach interpretacji i przechowywania w pamięci wspomnień dostarczają badania pamięci autobiograficznej, które sięgają początków lat siedemdziesiątych ubiegłego wieku. Wynika z nich, iż przywołując wspomnienia, nie zdajemy sobie sprawy, czy to, co pamiętamy jest obrazem tego, co doświadczyliśmy osobiście, co dowiedzieliśmy się od innych, czy też nie są to nasze marzenia. Pamięć stara się uporządkować w całość każde pojedyncze zdarzenie, dlatego też „jednostka, uzyskawszy dostęp do fragmentarycznych danych specyficznych, szuka sposobów ich porządkowania. Po ich uporządkowaniu tworzy spójną narrację, która nie musi być odzwierciedleniem rzeczywistego przebiegu zdarzeń”⁹. Nie ma znaczenia, czy wydarzenia układają się w logiczną, spójną całość i czy są zgodne z faktami historycznymi. Pamięć tworzy jednorodny obraz nas samych, porządkując i tłumacząc naszą kondycję w świecie.

⁵ M. Golka, *Pamięć społeczna ...*, s. 14.

⁶ M. Halbwachs, *Spoleczne ramy pamięci*. Warszawa 2008, s. 839.

⁷ J. Assmann, *Pamięć kulturowa. Pismo, zapamiętywanie i polityczna tożsamość w cywilizacjach starożytnych*. Warszawa 2008, s. 47.

⁸ M. Golka, *Pamięć społeczna ...*, s. 14.

⁹ B. Szacka, *Czas przeszły...*, s. 42.

Wpływ na postrzeganie przez nas przeszłości ma teraźniejszość – nasza aktualna wiedza, przekonania oraz to, kim się dziś czujemy przywołując elementy z własnej pamięci. Z biegiem czasu na nowo odczytujemy lub całkowicie przera-
biamy nasze doświadczenia. Dlatego mówiąc o swojej przeszłości, mówimy raczej o tym, kim i jak się czujemy teraz, niż o tym, co było kiedyś¹⁰. Przeszłość zostaje sprowadzona do tekstu interpretowanego w kontekście teraźniejszości. Innymi słowy, sięgamy do przeszłości z punktu widzenia dnia dzisiejszego.

W takim ujęciu pamięć społeczna jawi się jako dynamiczny i zmienny w czasie proces – pole nieustannych spotkań, starć oraz mieszania się obrazów przeszłości, konstruowanych z różnych perspektyw i budowanych z różnorodnych elementów. W odniesieniu do przeszłości ważne są trzy elementy:

- pierwszy, to pamięć konkretnych jednostek o własnych przeżyciach,
- drugi, to pamięć zbiorowości powstała ze wspólnych i osobistych doświadczeń różnych jednostek oraz zbiorowo przyjęty symboliczny język ich przekazu,
- trzeci, to oficjalnie przekazywany obraz minionej rzeczywistości oraz społecznie ustalane i powszechnie przyjęte obchody upamiętniające jej wydarzenia¹¹.

Owe trzy elementy są ze sobą silnie powiązane i mają konstytutywny wpływ na postrzeganie przez jednostkę siebie, swojej grupy oraz innych zbiorowości. W trakcie badań, a także podczas analizy materiału badawczego, nie można pominąć któregośkolwiek z wyżej wymienionych rodzajów spojrzeń na pamięć i historię.

Andrzej Szpociński, odwołując się do myśli Pierre Nora, oddziela pamięć społeczną od pamięci historycznej, rozumiejąc tę pierwszą, jako odrębną pamięć każdej grupy budującej swą tożsamość w oparciu o przeszłość. Fragmenty danej przeszłości, które zachowywane są we wspomnieniach, stanowią część jej wyobrażeń o samej przeszłości. Miniona rzeczywistość ulega zmianie w zależności od przyjętych przez grupę wartości. Natomiast pamięć historyczna jest jedna i stanowi wykładnię tradycji inteligencji – „jest to pamięć o przeszłości zamknięta w archiwach i bibliotekach, pamięć o czynach haniebnych i wzniosłych, niezdolna jednak wzbudzić niczyjego oburzenia ani entuzjazmu”¹². Pamięć społeczna jest jednym z podstawowych składników grupowej identyfikacji oraz legitymizuje i podtrzymuje wartości uznawane przez członków grupy. Pamięć historyczna nie posiada owych funkcji. Choć nie jest całkowicie statyczna, jednak proces jej zmian jest znacznie wolniejszy niż w przypadku pamięci społecznej, która wciąż ewoluuje i podlega różnorodnym procesom.

¹⁰ Tamże, s. 43.

¹¹ Tamże, s. 44.

¹² *Przeszłość jako przedmiot przekazu*, red. A. Szpociński, P. T. Kwiatkowski, Warszawa 2006, s. 28.

Pamięć jednostkowa – spojrzenie na przeszłość oczami mieszkańców Żuław Gdańskich

Zgodnie z powyższym możemy zauważyć, iż historia sama w sobie dla człowieka nie istnieje. Nie zaprzeczam tu istnieniu faktów historycznych, lecz samego ich odbioru. Nie odbieramy ich w czystej postaci, w jakiej się nam ukazują, ale zawsze interpretujemy je w zależności od kultury, osobistych doświadczeń, wiedzy, aktualnych potrzeb itd. Kiedy mówimy, piszemy, czy nawet myślimy o przeszłości, ukazuje się nam ona jako nasza interpretacja pamięci. Nie chodzi tu o prawdę czy fałsz (o ile da się w historii mówić o wartościowaniu), ale o sposób ujmowania przeszłości, jej przekazywania, utrwalania pewnych elementów a zacierania innych. To, czym żyjemy dzisiaj, ukazuje, w jaki sposób postrzegamy przeszłość i co chcemy w przyszłości. Tu nachodzą na siebie wszystkie trzy czasy, nawzajem się uzupełniając i tworząc zawsze aktualne „teraz”.

Ów aspekt przenikania się czasów widoczny jest wśród mieszkańców Żuław. Traumatyczne przeżycia w czasie wojny i tuż po niej kładą cień na tamten czas, na obecne ich przeżywanie, a tym samym na aktualne postrzeganie zamieszkanego regionu. Dla respondentów, z różnych powodów, nie jest to okres, o którym warto pamiętać i mówić. Ich wypowiedzi są często lakoniczne i urywane. Towarzyszy im długie milczenie, a czasem łzy.

Ludzie mieszkający na Żuławach znaleźli się na nich z różnych powodów. Część z nich została zmuszona do opuszczenia swoich rodzinnych stron i wyjechania w nieznane im miejsce, inni przyjechali szukając „lepszego życia” i pragnąc poprawić swój byt. Niemal każda osoba miała problem z przystosowaniem się do nowego terenu i warunków na nim panujących. Ludzie pragnęli żyć i ta myśl była głównym motywem ich działań:

[A jak rodzice wspominają tu swoje pierwsze dni? Podobało im się tutaj?] *Nie miało się co podobać, tu chodziło o życie. Trzeba było coś jeść.* [Chcieli tutaj być, czy nie?] *No chcieli, bo dostali ziemię. Wszyscy, wszyscy tu prawie są przyjezdni*¹³.

Ostatnie zdanie w wypowiedzi informatora stanowi dla mnie klucz do zrozumienia postawy i tożsamości obecnych mieszkańców Żuław. Wielokulturowość wpisana w krajobraz regionu jest związana ze zmianą kulturową, jaka nastąpiła po drugiej wojnie światowej z powodu wysiedlenia dotychczasowych mieszkańców oraz przybyciem osadników z różnych stron Polski. Ludność ta przybyła na omawiany teren z nabytymi już wcześniej doświadczeniami, wypra-

¹³ Informator K. B., ur. 1956 r. w Gdańsku. Wywiad przeprowadzony we wrześniu 2010 r. w Koszwałach przez Zuzannę Łaga.

cowaną kulturą materialną i symboliczną. Na Żuławach doszło nie tylko do „wymieszania się” różnych kultur, lecz, co ważniejsze, także pamięci społecznych stanowiących klamrę łączącą poczucie ciągłości pokoleniowej i tożsamości.

Kolejnym ważnym aspektem dotyczącym pamięci jest próba przypomnienia sobie, jakie uczucia towarzyszyły ludności przybyłej na Żuławy w pierwszych dniach ich pobytu. Większość badanych wspomina o trudzie i ciężkiej pracy w tym czasie.

[A jak pani wspomina właśnie ten pierwszy okres jak pani tutaj była? Jak pani się czuła?] *A czuła. Roboty było, i ciężko [...]. Było brzydko. No, ale jakoś trzeba było sobie radzić*¹⁴.

[A jak rodzice, pani się czuła jak tutaj przyjechała?] *Moja mama, no jak ona się mogła czuć, jak ona tu przyjechała goła i wesola. Nic nie mieli, no wie pani. No, no źle się czuła, bo między Polakami, po polsku nie umiała mówić. Tam ojciec ją uczył „tak”, „nie”, „dzień dobry”, to takie podstawowe. Ale jako, jak pojechała do Gdańska to, to co chciała, co ojciec powiedział, co kupić, wszystko kupiła, wszystko. Dala se radę. Ona takim łamanym mówiła językiem, nie*¹⁵.

Jednak jest to czas, o którym informatorzy starają się mówić jak najmniej. Można wnioskować, iż jedną z przyczyn owego zachowania badanych jest trauma po ciężkich przeżyciach okresu drugiej wojny światowej oraz okresu powojennego. W przypadku niektórych osób powodem może być również zbyt mała wiedza dotycząca momentu przybycia na omawiany teren (część informatorów była zbyt młoda, by pamiętać ten czas, a rodzice nie poruszali później tego tematu).

Badając pamięć mieszkańców Żuław Gdańskich starałam się dowiedzieć, w jaki sposób został zapamiętany przyjazd do nowej miejscowości oraz doświadczenia temu wydarzeniu towarzyszące. Ważne było dla mnie również wspomnienie wyglądu wsi z tamtych lat, które rozmówcy przechowują w pamięci.

[I może pani podać charakterystykę tej wsi, jak ona wyglądała z opowieści pani rodziców, czy jak pani pamięta?] *Jak ja pamiętam, to ciuchcia chodziła ta, nie, kolej wąskotorowa. Była kuźnia, była policja, była poczta, urząd stanu cywilnego, no, soltys to był bardzo dużym takim, wie pani, duża osoba we wsi. Co tu jeszcze, młyn był [...]. Wie pani, jeszcze po wojnie był, ale wojsko go objęło i to wszystko zostało zdewastowane, zniszczone i nie ma nic [...]. Tak, powojenne*

¹⁴ Informatorka J. S., ur. 1932 w Warszawie. Wywiad przeprowadzony we wrześniu 2010 r. w Trzcinisku przez Zuzannę Łąga.

¹⁵ Informatorka E. R., autochtonka, ur. 1941 w Gdańsku Wrzeszcz. Wywiad przeprowadzony we wrześniu 2010 r. w Wiślinie przez Zuzannę Łąga.

*czasy, powojenne, wszystko tu zalane. Tu do Pruszcza nigdzie nie można było się przedostać, nic. Tu wszystko było. To znaczy się, jak Niemcy przerwali wał ten, nie*¹⁶.

[Jak wyglądało początkowo jak pani tu przyjechała, to jak te wsie wyglądały?] *Biednie wyglądało, ani szosy, ani żadnej drogi możliwej, a chałupa to była pożal się Boże. No ruina była. Ruina była. Dziury były w dachu, trzeba było trzcinę kosić i kłaść trzcinę, i takiego poszukać jeszcze, co potrafił to zrobić, bo trzcinę to nie każdy potrafi. Biednie było*¹⁷.

Zalana ziemia, zniszczone domy, błoto i pola porośnięte trzciną nie kusiły swoimi dobrodziejstwami, nie zaspakajały potrzeby bezpieczeństwa tak ważnej po pięcioletnim okresie wojny. Przed oczami badanych ukazała się ziemia wymagająca ciężkiej pracy i samozaparcia, jednak dawała nadzieję na lepsze jutro.

Ludzka pamięć jest wyrwykowa, co oznacza, że pewne elementy pamięta się bardzo dobrze pozostałe gorzej, a jeszcze inne ulegają chwilowemu lub całkowitemu zapomnieniu. Z czasem doświadczenia z przeszłości nabierają odmiennego znaczenia, wyglądu, w różny sposób są interpretowane. Do przeżyć prywatnych dochodzą opowieści i wspomnienia o minionych wydarzeniach innych ludzi – rodziny, sąsiadów, które wpływają na kształtowanie się pamięci społecznej mieszkańców Żuław.

Powszechnie, ludzie o przeszłości swojej i swojej rodziny dowiadują się z przekazów starszych krewnych, głównie rodziców i dziadków. Również informatorzy urodzeni już na Żuławach znają powojenny obraz tego regionu dzięki środowisku najbliższej rodziny. W ten sposób przechowują pewien typ wspomnień, które można określić jako pamięć przodków. Owa pamięć ulega ustawicznym zmianom i przeobrażeniom. Niektóre jej elementy zostają zapomniane, jednakże sama w sobie trwa jako poczucie ciągłości pokoleniowej.

[A pan tutaj się urodził?] *Ja się urodziłem na wyspie w Sobieszewie w czterdziestym ósmym roku [...]. [Rodzice tutaj przybyli, czy?] A rodzice, mój tato był z Litwy. Tam dawniejszej, tam było kiedyś. Mamy rodzina tutaj jest z Pomorza. I ojciec po prostu przyjechał stamtąd w wagonach, gdzie siano było jeszcze. Po prostu uciekł stamtąd, bo tam było strasznie. Nawet były takie sytuacje, że normalnie drutem szpikowali przez słomę, bo się ukrył w słomie i mogli go przebić tym, nie. Ale udało mu się uciec stamtąd i tutaj w czterdziestym dziewiątym roku, bo ja się urodziłem w ósmym, w czterdziestym dziewiątym. Zaraz. W czterdziestym ósmym, dziewiątym siostra. To musiało być w czterdziestym*

¹⁶ Informatorka E. R., autochtonka, ur. 1941 w Gdańsku-Wrzeszczu. Wywiad przeprowadzony we wrześniu 2010 r. w Wiślinie przez Zuzannę Łaga.

¹⁷ Informatorka J. S., ur. 1932 w Warszawie. Wywiad przeprowadzony we wrześniu 2010 r. w Trzcinisku przez Zuzannę Łaga.

siódmym, albo szóstym. W tych latach przybył na te tereny [...]. To Niemcy i ludzie uciekali zostawiali całe majątki swoje w okopach przecież. To były maszyny, samochody i porcelana. No wszystko to, co każdy dobytek ludzie chowali w lesie. Takie okopy robili, takie mieszkania sobie. Myśleli, że jak wrócą to, to zabiorą. I ojciec się trudnił właśnie w sprzedaży tych rzeczy, bo tu już nikt po to nie wrócił. Taki był początek jego pracy. To wszystko później wywoził aż do Torunia. I oni potem tam to sprzedawali. To jest taka historia, którą opowiadali ludzie, no, Boże święty. Potem żyli jakoś z bursztynów. Tutaj na przykład na tym naszym Bałtyku to jest, to kiedyś się zbierało masę bursztynów. Jak kiedyś ojciec chodził z mamą, to taki stół jak to duży, to tak grubo. Kawały to niektóre takie żółte, czerwone, piękne. Musiał z tego też żyć¹⁸.

Człowiek, jako członek społeczeństwa w trakcie socjalizacji nabywa wspomnienia, rozpoznaje i lokalizuje je oraz kształtuje swą pamięć opierając ją na wydarzeniach związanych z kontaktem z drugą osobą. Dzięki przekazywanym doświadczeniom i własnym przeżyciom, każda jednostka może określić swoją tożsamość, a tym samym przynależność do konkretnej grupy. Innymi słowy, rozpoznaje swoje miejsce w świecie, może powiedzieć skąd i kim jest, jako członek społeczeństwa.

Pamięć jednostkowa a pamięć społeczna – podsumowanie

Pamięć społeczna jest podstawowym elementem porządkującym doświadczenia z przeszłości, układając je w spójny obraz, którego wartością nie jest ujmowanie w kategoriach prawdy czy fałszu, ale obecna interpretacja minionej rzeczywistości dla twórczych potrzeb jednostki oraz grupy. Każda osoba żyje w określonej społeczności, która ją formułuje, przekazując jej ważne dla niej oraz tej zbiorowości elementy przeszłości. W takim rozumieniu, jednostki kształtują pamięć społeczną, która wpływa na postrzeganie przez nie tego, co było, implikując to, co będzie.

Interpretacja przeszłości jest procesem dynamicznym. Nie można jej raz na zawsze nazwać, określić i w taki sam sposób przekazywać następnym pokoleniom. Jako proces ulega ciągłym przeobrażeniom pozwalając na twórczą interwencję każdej osoby. Przekazywane treści są zniekształcane przez wybiórczość w trakcie przekazu owych elementów przeszłości oraz selekcję zapamiętanych informacji przez współczesnych.

¹⁸ Informator E. Cz., ur. w 1948 r. w Świbnie. Wywiad przeprowadzony we wrześniu 2010 r. w Przegalinie przez Zuzannę Łaga.

Pamięć społeczna jest tym, co pozostaje w myślach i doświadczeniach członków zbiorowości dzięki pamięci jednostkowej. Każda grupa wytwarza własną pamięć uwzględniając przeżycia i wspomnienia swych członków. Przeszłość różnych jednostek tworzy barwną mozaikę każdej zbiorowości. Jednocześnie jest ona atrybutem człowieka wywierającą znaczący wpływ na postrzeganie świata oraz siebie przez pryzmat zapamiętanych wydarzeń. Najczęściej przekazywana jest w gronie rodzinnym z pokolenia na pokolenie, co daje poczucie ciągłości pokoleniowej oraz pozwala na utożsamianie się z daną grupą. Kiedy dochodzi do wymieszania się ludności z różnych regionów, posiadających odmienną kulturę, ma miejsce przerwanie owej ciągłości. Intensywnej zmianie ulega wówczas interpretacja przeszłości, powstaje nowa pamięć społeczna. Lata i wydarzenia, które minęły od osiedlenia się na Żuławach nowych mieszkańców, z pewnością przyczyniły się do dalszej ewolucji pamięci kolektywnej w kierunku pewnej homogeniczności. Każde pokolenie dziedziczy tylko część tradycji dodając do niej treści nowe.

Summary

Memory has one of the essential roles in the functioning of the human mind. It has the ability to store and playback a previously acquired information. At any time in the light of the experience gained so far and known to us knowledge we try to explain various kinds of data received by us. The past itself does not change, what changes is our perception of it and the way we remembered it. We can even say that the entire knowledge about the world and of ourselves is based on memory.

What we remember, the way we remember things is the result of our work on our own identity, shaped by our biography. On one hand, we see ourselves through the descriptions of other people on our subject, on the other hand, on the basis of our own thoughts about ourselves. The past appears to be here as a constitutive element for the future. How we see ourselves and how we see other people is often the result of our experience. Remembered and forgotten items our experiences shape the image of what was, is and will be.

Social memory is an essential element for structuring the experiences from the past and arranges them in a coherent picture, whose value is not in terms of truth or the recognition of false, but the current interpretation of the past reality for the creative needs of individuals and groups.

Each person is shaped by the society he lives in, formed by important memories and the past of the whole population. That means that the individual are the one who shape memory, which affects the perception of what was, implying what will be. Interpretation of the past is a dynamic process in accordance with the continuous changes allowing for creative intervention by any person.

Transmitted contents are distorted being selected from the course of the transmission of these elements of the past and the selection of learned information by contemporaries. Memory is an attribute of man with a significant impact on the perception of the world, by remembered events.